

Nr. 110. Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen., z odnoszeniem do domu 1 mk. 25 fen., WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. **Poznań, sobota 15 maja 1897** Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1 markę. INSERATY od wiersza drobnego 25 fen. RĘKOPISÓW się nie zwraca. **Rok 15.**

REDAKCYA „Wielkopolanina“: Wielkie Garbary 50. EKSPEDYCYA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Stan szkólnictwa ludowego w Galicyi.

Ostatnie krwawe zajścia w Galicyi przy wyborach, przypisać należy wyuzdanej i zdrożnej agitacyi socyalistów i tak zwanych przyjaciół ludu, pytanie tylko, czy przy zdrowej oświacie mogło było przyjść do takich wybryków. Zdaje nam się, że lud i stan średni oświecony i myślący byłby się oparł skutecznie agitacyi, która rzucała hasła tak bezrozumne, iż tylko lud zupełnie ciemny i niemający najmniejszego pojęcia, ani o swych prawach — a tem mniej o obowiązkach — mógł iść na ich lep. Galicya dziś nas tak bardzo obchodzi, że warto się nad przyczynami zastanowić, dla czego stan oświaty jest tak niski i czy rządy galicyjskie spełniły całkowicie swoją powinność.

Podamy nasamprzód kilka ścisłych zestawień — a potem dodamy swoje uwagi.

Trzydzieści lat ubiega od czasu, gdy kraj objął w zarząd szkólnictwo ludowe w Galicyi. Utworzono wówczas radę szkólną krajową — i instytucyą inspektorów szkólnych.

Pierwszy okres działalności rady szkólnej krajowej i sejmu stanowiącego uchwały dla szkólnictwa obejmuje lata od 1868 do 1873 roku.

Rada szkólna zastała w roku 1868 2476 — szkół do których uczęszczało 163,917 dzieci, to jest, 66 dzieci na jednę szkołę w przecięciu. Liczba ludności wynosiła wówczas około 5 milionów — a więc przypadała jedna szkoła na przeszło 2000 mieszkańców. Pomiędzy zakładami naukowemi było tylko 81 szkół 4 klasowych, 1961 o jednym nauczycielu, 427 parafialnych i 7 wyższych szkół ludowych, z nieustaloną organizacyą.

Pomijając lichy stan budynków i zupełne niedostateczne urządzenia, zwrócić przedewszystkiem należy uwagę na bardzo niedostateczny stan wykształcenia nauczycieli. Było wówczas ogółem tylko 3165 nauczycieli — między nimi wielu pomocników różnej kategoryi, najczęściej bez żadnej kwalifikacyi. Ale też płace przeciętne nauczycieli wynosiły przeciętnie tylko 175 złr. — w jednoklasowych szkołach wynagrodzenia te były znacznie gorsze. Do zawodu nauczycielskiego przygotowywały tak zwane preparandye nauczycielskie (seminarya) było ich ogółem 15. Nie były one jednak tak urządzone, iżby mogły należycie wykształcić nauczycieli, nie było też i zachęty do kształcenia się w tym zawodzie. Że wonczas bardzo nie wiele poświęcano na oświatę ludową dowodzi suma wydana na te cele, nie dochodzi ona nawet zupełnie do 550,000 złr. rocznie — jest to zważywszy na 5 milionową ludność bardzo nie wiele.

Rada szkólna rozejrzawszy się w tym smutnym stanie oświaty, wzięła się gorąco do dzieła, ale pierwsze próby czynione na polu rozwoju szkólnictwa ludowego są najzupełniej nie udane. Zamiast przysporzyć liczbę szkół, starania jej odwrotny odniosły skutek, w roku bowiem 1873 było czynnych szkół tylko 2383.

Nauczycieli bez kwalifikacyi było 796. Między kwalifikowanymi było 1323, których kwalifikacya, uzyskana dla szkół jednoklasowych, była zawsze jeszcze nadzwyczaj skromną. Płaca nauczycieli wynosiła w przecięciu 203 złr. 49 ct. najwyższa płaca 1.280 złr.

Dopiero od roku 1873 datuje znaczniejszy postęp w rozwoju szkólnictwa ludowego w Galicyi. — Wydano kilka nowych ustaw, które nie były bez dodatniego wpływu w tej mierze.

Już w roku 1884 wzrosła liczba nauczycieli do 4370, a więc o 1194 — liczba nie kwalifikowanych nauczycieli obniżyła się o trzystu. Wydatki na oświatę ludową wzrosły z 541,135 złr. na 1,438 873.

W roku 1890/91 wynosiła liczba szkół już 3853. Odliczywszy nieuregulowanych szkół 149 — utworzono od roku 1883 do 1891 nowych szkół 1224. Wydatki kraju na szkólnictwo ludowe wzrosły z 1,438,973 złr. na 2,455,633 złr. —

Czy mamy Spółek dosyć?

Związek nasz liczy dziś Spółek 99

Tymczasem wniosło do Patronatu o przyjęcie 6 Spółek nowo założonych.

Jeżeli sobie przypominamy, iż Związek potwierdzony przez Władzę państwową 14 lipca 1892 roku rozpoczął z 42 Spółkami — to wzrost Związku wydaje się pokaźnym.

W r. 1892 powstało 5 związkowych Spółek — w r. 1894 8 — a w r. 1895 cztery i w r. 1896 również cztery Spółki.

Po wsiach mamy Spółek w Prusach Zachodnich 13 — w Księstwie zaś tylko dziewięć. Nie ulega wątpliwości, iż po wsiach moglibyśmy i powinniśmy mieć daleko więcej Spółek.

Następujące miasta w Księstwie, nie mają Spółki, którąby do Związku należała: 1. Baranowo, 2. Budzyn, 3. Bydgoszcz, 4. Chodzież, 5. Czempiń, 6. Dobrzyca, 7. Dubin, 8. Grabowo, 9. Janówiec, 10. Jutrosin, 11. Kępno, 12. Kopanica, 13. Łabiszyn, 14. Łekno, 15. Leszno, 16. Łobżenica, 17. Łopienno, 18. Lwówek, 19. Margonin, 20. Miasteczko, 21. Mielżyn, 22 Międzychód, 23. Mieścisko, 24. Mosina, 25 Mrocza, 26. Nakło, 27. Nowemiasto, 28. Nowy-Tomyśl, 29. Oborniki, 30. Obrzycko, 31. Odolanów, 32. Opalenica, 33. Ostroróg, 34. Piaski, 85. Pobiedziska, 36. Pniewy, 37. Piła. 38. Powidz, 39. Rawicz, 40. Rakoniewice, 41. Ryczywół, 42. Rydzyna, 43. Rynarzewo, 44. Sarnowa, 45 Sierakowa, 46. Skoki, 47. Stęszewo, 48. Swarzędz, 49. Szamocin, 50. Wieleń, 51. Wielichowo, 52. Wolsztyn, 53. Wysoka, 54. Wyrzysk.

Z wielu miejscowościami traktowała i traktuje Patron o założenie Spółki.

W wielu miejscowościach Spółka niemiecka zaspokaja potrzeby kredytowe mieszkańców.

Znane jest nasze zapatrywanie co do stosunku naszego do niemieckich Spółek. — Spółki nie powinny się kierować względami narodowemi i politycznemi. Rzeczą jest jednak pewną, iż obowiązków poważnych jakie na członka nakłada prawo spółkowe z 1. 5. 89. r. nie wykona członek, nierozumiejący dokładnie mowy w jakiej się toczą obrady i prowadzi cały interes kasowy. W Spółkach naszych chętnie widzimy niemieckich współobywaleli — ale przynajemy, iż, jeśli ktoś nie umie dostatecznie po polsku — pozostanie niemym członkiem i traci racyą takiego członkostwa. To samo odnosi się jednak i do Polaków, którzy w niemieckiej Spółce ani nie rozumieją, co się pisze i mówi, ani też w żaden spósób dopilnować mogą swych praw tam, gdzie chodzi o odpowiedzialność całkowitym majątkiem.

W wielu miejscowościach zapewniano podpisanego, iż nie ma ludzi, którzyby Spółką kierować mogli. Tu i wdzie należało tamować niewczesną ochoczość do zakładania Spółki, gdzie z innej — nie z ekonomicznej potrzeby o założeniu myślano. Wielokrotnie jednak brak tylko incyatywy miejscowych obywateli sprawia, iż to, co gdzieindziej wykazało się jako pożyteczne i dobre — przedstawia się tam jako zbyteczne.

Snać nie wszędzie uznają, zasady: „Pomóż sam sobie — a Bóg ci dopomoże.“

Srem, dnia 24 kwietnia 1897.

X. Wawrzyniak.
Patron.

Usposobienie w Grecyi.

Krótkie nasze doniesienia z teatru wojny nie dają czytelnikowi dostatecznego wyobrażenia o usposobieniu ludności, jakie się urobiło pod wpływem ostatnich porażek. Dla tego krótkiemi słowy opiszemy położenie.

Z Aten donoszą, że właściwym punktem krytycznym położenia rzeczy jest nie wtargnięcie Turków do posiadłości greckich, lecz usposobienie panujące wewnątrz kraju. Wśród ludności greckiej panują dwa zupełnie różne prądy: inteligencya, zdająca sobie sprawę z groźnego położenia, pragnie jak najszybszego zakończenia wojny; lud zaś żąda tego dopiero na wypadek, gdy nieprzyjaciel zjawi się u bram Aten. Do ogólnego rozdrażnienia umysłów przyczyniają się także najpotworniejsze wieści, krążące o okrucieństwie Turków, i boleśnie dotknięta miłość własna narodu, którą do niebywałych rozmiarów potrafili rozniecić rozmaitego rodzaju krzykacze i ajenci stowarzyszenia „Ethnika Hetairia“ (Ludowy Związek).

Przeciwko temu stowarzyszeniu zaczyna się teraz zwracać rozsądniejsza część opinii greckiej. Mnożą się głosy rzucające odpowiedzialność za dzisiejsze położenie bez wyjścia, na to stowarzyszenie rewolucyjne. Do jakiego stopnia upadł urok tego do niedawna tak popotężnego Związku, dowodzi żądanie najpoważniejszych ateńskich dzienników, aby owemu Związkowi wytoczono śledztwo, dla wykrycia, co się stało z kilku milionami drachm, jakie zebrał ten Związek na cele wojny? Ci, którzy parli do wojny, a którem uległ król Jerzy, nie znajdują dość słów potępienia dla niego i jego rodziny. Lecz i tu widoczną jest zmiana, gdyż zarówno obecny rząd ministra Rallisa, jak i przywódzca poprzedniego Delyannis, czynią wielkie usiłowonia, aby utrzymać istniejący stan rzeczy, to jest, aby utrzymać króla na tronie. W tym duchu złożył Rallis oświadczenie następne: „Osoby dotąd kierujące sprawami publicznemi, popełniły mnóstwo błędów, które teraz przypisują rodzinie królewskiej, przez co chcą wzbudzić nienawiść przeciw niej.

Obecny rząd potępia w sposób, jaknajwięcej stanowczy, podobne postępowanie, gdyż podjął się on kierownictwa spraw państwowych, aby wspierać króla przy wypełnianiu jego zadań. Chcemy utrzymać konstytucyjną formę rządu nietkniętą i przyjmujemy za to odpowiedzialność na siebie. Stosownie do tego stoimy na tym punkcie zapatrywania, że odpowiedzialność za czynności państwowe spadać może tylko na tych, na których spadać ona winna wedle brzmienia konstytucyi, a nie na tych, którzy są przez nią od odpowiedzialności uwolnieni.“ Dopóki nie są znane warunki zawarcia pokoju ze strony Turcyi, Rallis może dodatnio wpływać na opinią publiczną, z chwilą jednak, gdy warunki te staną się głośnemi, będzie miał do zażegnania jeszcze jedną burzę i to nie najmniejszą. Tyle ofiar bowiem w ludziach i pieniędzach poświęcono na darmo, że naród grecki będzie bez względu na wszystko szukał ofiarnego kozła, którego dotąd znaleźć nie może. Przypuścić trudno, aby sam przyznał się, iż jest przyczyną swych nieszczęść.

Nasz handel a przemysł niemiecki.

W towarzystwie przem. w Warszawie toczyły się w ubiegłym tygodniu nader zajmujące rozprawy, których tematem było popieranie przemysłu krajowego oraz zebranie informacyi, o ile handel polski mógłby z korzyścią dla kraju wyzwolić się z pod zależności ekonomicznej od Niemiec.

Największą przeszkodą dla dalszego rozwoju przemysłu jest brak zaufania do wyrobów krajowych. O ile jednak stosunki handlowe z zagranicą są konieczne, o tyle znów nieproporcyonalnie wielką jest zależność nasza od handlu niemieckiego.

Podczas walki celnej konieczność zmusiła warszawskich przemysłowców do zwrócenia się po zakupy do innych krajów: Austryi Belgii i Francyi. I cóż z tego wynikło? Oto, że ci, co raz wyzwolili się z pod wpływu niemieckiego więcej już wrcacać do niego nie chcieli. Przemysł niemiecki fabrykuje dziś przeważnie tandetę i tandetą tą zalewa kraje sąsiednie, walcząc jedynie taniością. Ani sumienność kupiecka, ani wzgląd na korzyść konsumentów drogą tą przemysłowi naszemu iść nie pozwalają.

Dla tego też zaznaczono, że ułożenie odpowiednich adresów, gdzie i na jakich mniej więcej warunkach nabywać można, byłoby dla producentów warszawskich cenną wskazówką. Chodzi tu naturalnie tylko o te materyały czy przedmioty, których własny przemysł nie produkuje, a których zarówno dobrze nabywać można w Austryi, Belgii i Francyi.

Nader łatwo jest nas usuwać ze stanowisk, których bronić nie umiemy. — Niemcy pierwsi zwrócili uwagę, iż w Ciechocinku, tej miejscowości przeznaczonej wyłącznie dla dzieci, brak zupełnie zabawek. Brakowi też temu niezwłocznie zaradzili, zapełniając sklepiki miejscowe swemi wyrobami, gdy zaś wyroby te, jako opatrzone napisami niemieckiemi, nie zawsze znajdowały chętnych nabywców, postarali się Niemcy, żeby napisy niemieckie zastąpić polskiemi. Po Ciechocinku przyszła kolej na Busk, po Busku wreszcie na Częstochowę, w której nietylko widoki, obrazki świętych, ale nawet książki do nabożeństwa, noszą cechę pochodzenia niemieckiego, Tym torem krok za krokiem przemysł niemiecki wypiera przemysł krajowy, a że walczy skutecznie, świadczy o tem choćby ta jedna cyfra, iż od zabawek niemieckich, dostarczanych do Ciechocinka, pokaźna w ciągu sezonu opłata celna wynosiła przeszło 3,000 rs.

Rezultatem dyskusyi było oświadczenie przewodniczącego, iż oceniając żywotność sprawy, prezydyum z chęcią przyłoży starań ku wypracowaniu odpowiedniego informatora, wskazującego, na jakich drogach i w jakich gałęziach produkcyi przemysł nasz mógłby znaleźć dla siebie nowe a dogodne drogi zbytu.

(Gaz. P.)

Abluicya kanonów i innych rent wieczystych.

W lutym 1894 roku odbyli interesenci zebranie na sali „Konkordia“ w Bydgoszczy wybrano komitet celem poczynienia dalszych kroków i załatwienia sprawy.

Komitet wypracował obszerny referat który na osobnem posłuchaniu pp. ministrom finansów i rolnictwa wręczono.

Jak później komisyi doniesiono, zdały na życzenie p. ministra rolnictwa, komisya jeneralna w Bydgoszczy jako i główny sąd kulturny z Berlina opinią przychylną i w myśl refereratu.

W dodatku do referatu zaproponowała komisya dokładnie środki do załatwienia sprawy bądź przez prawodawstwo bądź drogą administracyjną.

Komisya zajęła się nie tylko właścicielami których renty i ciężary jeszcze nie zostały zniesione, lecz uważała także na swe zadanie tym właścicielom ulżyć, których ciężary już podlegają amortyzacyi.

W kwietniu 1896 roku doniósł p. minister rolnictwa komisyi, że sprawa w krótkim czasie będzie ubitą.

Odnośny decernent w ministerstwie rólnictwa przyrzekł na początku lipca 1896 r. zastępcy interesentów, że sprawa w październiku 1896 roku ministerstwu całemu celem powzięcia uchwały będzie przedłożoną.

Dnia 3 marca rb. cały komitet wraz z komisyą przeznaczoną do załatwienia sprawy odbył posiedzenie w Bydgoszczy,

Wybrano naprzód w miejsce zmarłego członka komisyi Timma z Dziewy na Kujawach, p. Kunkla, radzcę rolnictwa z Krężół.

Komisya odebrała polecenie, ażeby pojechała do Berlina i się postarała w ministerwach o przyspieszenie sprawy.

Dnia 12 marca przyjmowali pp. ministrowie finansow i rolnictwa członków komisyi, którym przyrzekli, że w ich myśl postąpią.

Oprócz tego konferowała komisya za specyalnymi decernentami w obydwóch ministerstwach. Chociaż o szczegółach tych rozmów poufnych nie można referować, wypada podnieść, że można się spodziewać, przedmiotowego załatwienia, zadawalniającego zarazem życzenia interesentów.

Zniesienie wieczystych rent i ciężarów jest dzisiaj więcej jak przedtem dla stanu rolniczego ważną sprawą.

Ciężary tę sprawiają właścicielowi wielkie trudności przy różnych operacyach, przedewszystkiem przy zaciąganiu hipoteki, przeprowadzeniu parcelacyi.

Każdy gospodarz grunt swój z ciężarów wieczystych zwolnić powinien.

Wszyscy interesowni uznali ważność sprawy, ponieważ ze wszystkich części prowincyi wschodnich setki się zgłosiły, których w spisie interesentów umieszczono.

Uprasza się wszystkich interesentów, chcących jeszcze do sprawy się przyłączyć, ażeby się zgłosili do p. mecenasa dr. Haillianta w Bydgoszczy, Nowy rynek nr. 11.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Projekt, dotyczący uzupełnienia zmiany przepisów o zgromadzeniach i stowarzyszeniach wniesiono wczoraj przed południem w sejmie. — Na radzie ministrów postanowiono również przedłożyć sejmowi projekt o wojskowej ordynacyi karnej.

— Jutro ogłosimy projekt do prawa o stowarzyszeniach, dziś podajemy tylko, że cała ustawa pisana jest w duchu wstecznictwa, ustawa daje władzom administracyjnym rozliczne sposoby wtrącania się do spraw zebrań i towarzystw. Mianowicie artykuł trzeci ustawy jest, zdaje się, wymierzony przeciwko dotychczasowej względnej swobodzie zebrań. Brzmi on: Towarzystwa, których cel lub czynność sprzeciwiają się prawu karnemu lub grożą publicznemu bezpieczeństwu, mianowicie zagrażają państwu lub spokojowi kraju, może krajowa władza policyjna rozwięzywać. Również artykuł pierwszy ustawy daje nieokreślone prawa policyi, do rozwięzywania zebrań.

— O poufnych rozprawach rządu z przedstawicielami stronnictw w sprawie ustawy o towarzystwach i zebraniach otrzymuje „Hamb. Corr.“ z kół parlamentarnych następujące dane: „Mężowie zaufania wolnokonserwatywnych odrzucili propozycyę ministra spraw wewnętrznych w pewnem przypuszczeniu i przy formalnej gwarancyi przeciw nadużyciom, aby zgodzić się na zakaz prewencyjny zebrań, ale oświadczyli gotowość zgodzenia się pod warunkiem stanowczego ograniczenia stanu rzeczy na skuteczne przepisy represyjne przeciwko nadużywaniu prawa stowarzyszeń i zebrań na socyalno narodowo-religijne cele. Konserwatyści stanowczo i uporczywie obstawali przy owym przepisie prewencyjnym, który zresztą o tyle nie jest

---

9

Weneckie swaty.

Z dziejów Południowych Słowian.

(Ciąg dalszy)

Loredan obserwował pilnie ruch w obozie tureckim; wprawne i doświadczone jego oko spostrzegło, że nie do szturmu Turcy się gotują, lecz na wyprawę w okoliczne góry.

Radosny uśmiech zaigrał mu na ustach, gdy to ujrzał.

— Dzięki Ci, Najświętsza Panno! Dziś to właśnie w przededniu bitwy taki znaczny oddział opuszcza obóz turecki. O tyle tysięcy nieprzyjaciół będzie mniej przeciw nam w chwili rozstrzygającej.

Długo jeszcze patrzał na przygotowania tureckie, potem zeszedł z wieżycy.

Gdy pod wieczór znowu stanął na wyżynie, widział z wysokiego swego stanowiska jeszcze błysk ich zbroic lśniących w promieniach zachodzącego słońca, aż w końcu ich stracił z oczu w mgle oddalenia.

— Ano... wyciągają na to, aby im się otworzyły góry Szardagu — mówił do siebie — musi być źle w taborze sułtańskim, i muszą być górskie ścieżki pilnie strzeżone. O!... że ta Wenecya tak długo się ociągała, aż i zrobiło się za późno. Gdybym miał dosyć żywności, cała armia sułtańska znalazłaby koniec swój! Ba! przy naszem skępstwie skończyłoby się na tem, że i na Wenecyą Turczyn uderzyłby, gdyby nie Czarnagóra!

Zamyślony spoglądał przez szańce w dół, gdzie cienie wieczorne tabór i miasto szarością swoją tuliły, aż wreszcie całkiem ciemno się zrobiło i jaśniały tylko jeszcze białe namioty bisurmanów i rozniecone ognie obozowe. W mieście i na wałach jego panowała szczera ćma, ani jedno światło nie jaśniało, a cisza panowała tak głęboka, jakby miasto byli opuścili i obrońcy i mieszkańcy.

Była ta cisza na rękę Loredanowi, bo ona jeszcze więcej upewniała Turków, że nic się tu nie dzieje na ich krzywdę.

Rozglądał się teraz uważnie po górach, ażali nie ujrzy dalszych umówionych znaków.

Spełniły się jego nadzieje; błysło coś nagle na niebie, jakby błyskawica rozdarła ciemności.

Loredan nie był pewien, czy to znak umówiony, ale te same światła pokazały się po raz drugi i trzeci.

Tu już wódz nie mógł utaić radości i zawołał:

— Evviva San Marco! Evviva il Monte negro! (Czarna Góra!)

Wiatr rozniósł głośny jego okrzyk w przestrzeni, a ludziom w mieście zdawało się tylko, że sowa głośniej zahuczała, albo sęp żądny łupu zakwilił w powietrzu. Ale i na wyspie Vraninie widziano te ognie ukazujące się w równych odstępach czasu.

— Błyska się — mówią oficerowie do Hassana, który spoczywał wśród pięknej południowej nocy przed namiotem — dziwnem tylko, że niesłychać grzmotu.

— Ano błyska się! — przyświadczył chłodno Hussein. — Djable to błyski — dodał w duchu — ale nie głupim donosić o tem sułtanowi, aby sobie zgotować taki los, jak Hussein. Że mi się też wymknął ów przeklęty Czarnogórzec! niech za to w piekle się skwarzy! — Że tam z tego błyskania szkoda będzie dla sułtana, cóż mnie do tego — rozumował dalej aga, jak każdy niewolnik, który nie dba o dobro swego pana.

Nie długo jednak potem zaczęło się błyskać i grzmieć z wałów Skutarskich, raz, jeden i drugi, aż wreszcie huk armatni zlał się w jeden potężny ton wstrząsający powietrzem — a ciemne szańce skutarskie ziały teraz ogniem.

— Macie i gromy do tej tam błyskawicy — mruknął Hassan poważnie głową kiwając — jeżeli mię moja domyślność nie myli, te trzy błyski były znakiem dla Loredana, gdyż tak nagle w nocy rozpoczął strzelanie, co nigdy nie bywało. Ciekawym, co z tego będzie? Najpewniej, że te psy czarnogórskie są w pobliżu i z tej strony uderzą, w którą armaty Loredana skierowane. Jestem ciekaw, jak to wypadnie Masz-allah!

Ciekawością wiedziony powstał i udał się na sam brzeg wyspy, aby być jak najbliżej Skutari i pobojowiska. Za jego przykładem poszła cała załoga wyspy — wszystko miało zwrócone oczy na miasto, nikt nie dbał o jezioro, bo też na co było go pilnować!

Strasznie się rozwścieklił sułtan na tę nocną strzelaninę, która mu słodki sen przerywała:

— Zatkajcie im gęby — wołał padyszah rozsierdzony — oszczędzałem dotąd miasto, ale teraz nie żałujcie ni kul, ni prochu; w gruzy i perzynę obrócić wszystko. To się dzieje mnie na przekorę i na pośmiewisko. Loredan myśli, że strzeliwa nie mamy, dla tego, że miasto dla siebie oszczędzałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

całkiem obcym prawu pruskiemu, że wedle wyroków najwyższych trybunałów policya może zakazać zebrania także wtenczas, jeżeli tego wymagają bezwarunkowo względy na bezpieczeństwo publiczne i pokój, oraz na ochronę ludności przed niebezpieczeństwem. Obostrzeniu przepisów represyjnych na podstawie, zaproponowanej przez wolnokonserwatywnych nie oparli się narodowi liberałowie tak stanowczo, jak zakazowi prewencyjnemu, tak że ostatecznie tak rząd, jak konserwatyści, w nadziei definitywnego porozumienia się zaniechali dalej sięgających planów. Frakcya narodowo - liberalna atoli odmówiła przyzwolenia, dowiedziawszy się o wyniku rozpraw."

— W sejmie poleca poseł p. dr. Rzepnikowski budowę kolei od Grodziska do Kościana. — Rozszerzenia sieci kolejowej w naszej dzielnicy domaga się X. prałat Jażdżewski Pan poseł Czarliński żąda budowy linii kolejowej od Chełmży do Melna.

Austrya. Pogłoski, iż węgierski prezes ministrów zamierza podać się do dymisyi są nieprawdziwe.

Wojna turecko-grecka. Więcej teraz mowy o pokoju jak o wojnie, Turcy wygrawszy sprawę żądają znacznych pieniędzy, których Grecya niema, i uregulowania granicy tesalskiej, czyli odstąpienia ważnych punktów w Tesalii, na co mocarstwa się pewno nie zgodzą. Z tych przyczyn mogą wyniknąć znaczne trudności. „Chory człowiek" — Turcya — nie jest znowu tak słaba, jak się wydawało, ma bowiem 400,000 żołnierza, który jest licho odziany i odżywiany, ale świetnie się bije, i z tem trzeba się zawsze liczyć, dla tego „koncert europejski" potrzebuje bardzo zręcznego kapelmistrza, aby Turków ułagodzić, a Grecyi zbytnio nie ukrzywdzić. — Chodzą pogłoski, że eks cesarzowa Eugenia chce osadzić na księstwie kreteńskiem jednego z książąt swego domu. Eugenia ma widocznie chęć panowania we krwi, boć księstwo kreteńskie nie jest bynajmniej złotem jabłkiem.

— Z Grecyi donoszą, iż grecki okręt wojenny „Peneios" zabrał parowiec turecki, na którym było stu żołnierzy tureckich i znaczne zapasy broni.

— Z Grecyi donoszą, iż zawarto zawieszenie broni. — W Epirze rozpoczęli Grecy zapędzeni już na greckie terytoryum ruchy zaczepne.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* Zwyczajne zebranie wydziału stolarskiego Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w sobotę, dnia 15 maja, wieczorem o godz. 9 w lokalu p. Dembińskiego. Na porządku obrad wykład: „O kubicznych metrach" i inne sprawy. Szan. członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 14 maja.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro w sobotę, dnia 15 maja: „Na bezdrożach", sztuka w 5 aktach W. Sawiczewskiego (odznaczona na konkursie lwowskim)

* Na „Chleb św. Antoniego" nadesłał J. K. z M. pod Trzemesznem 2 mk.

* **Poznań.** Wczoraj po południu powrócił Najprzew. X. Arcypasterz z Gniezna do Poznania.

* **Poznań.** Na targu w środę zabrała policya zepsute osierdzia wołowe i wieprzowe, 30 funtów zepsutej wołowiny, zgniłe jaja, cytryny, pomarańcze i cebulę. Sprzedający wiedzą, że to jest karygodne, że policya ściśle kontroluje — a mimoto zgnilizną wożą na targi, mając chęć trucia kupujących. Widocznie kary policyjne jeszcze są za łagodne.

* **Poznań.** D. 17 bm. rozpocznie się rewizya dorożek i trwać będzie dni cztery.

* **Bilety** powrotne na kolejach żelaznych mieć będą walor 7 dni; od 4 do 10 czerwca. Powrócić należy za takim biletem najpóźniej dnia 10 czerwca. To się tak rozumie, że wyjechać można ze stacyi pociągiem wychodzącym dnia 10 czerwca przed godz. 12 w nocy — pociąg potem może stanąć na miejscu przyjazdu już d. 11 czerwca, ale z tego pociągu już w czasie drogi wysiadać nie można na żadnej stacyi pobocznej.

* **Nieszczęśliwe ofiary powołania!** „Posener Lehrer Ztg." z wielkiem ubolewaniem podała wiadomość o nieszczęśliwem przeniesieniu trzech nauczycieli Niemców z obwodu rejencyi hildesheimskiej do W. Ks. Poznańskiego. Wszyscy oni padli ofiarą suchot, a jeden z nich Zehren z Łopienna pół roku nie jadał obiadu, bo żaden mieszkaniec Łopienna nie chciał go stołować!

* **Dopóki** stronnictwo konserwatystów, czyli junkrów będzie u steru, będą obywatele państwa — chociaż konstytucyjnego — tylko tymi, od których się żąda podatków, tak jak to pewien poseł w sejmie zaznaczył: „Maul halten und Steuer zahlen." Chociaż wprawdzie każdemu wolno zabrać głos w obronie praw obywatelskich, to jednakże ten głos upada wobec większości. — Obecnie przeszedł wniosek o podwyższenie pensyi dla urzędników tych, którym przed kilkunastu laty, gdy chwilowo zapanowała drożyzna, Bismarck wystarał się swym ówczesnym wpływem o podwyższenie pensyi. — Teraz te pensye mają być podwyższone w całem państwie pruskiem o około 20 milionów mk. O taką sumę obywatele mniej mieć będą czystego dochodu w państwie, a więcej zato zależności od finansowych instytucyi rządowych.

* **Chrabąszcze** wyrządzają szkodę przy oświetleniu elektrycznem, wciskają się w latarnie i psują t. z. pończoszki żarowe, uderzając w nie w locie.

* **Miasteczko.** Dnia 24 maja w poniedziałek po południu odbędzie się walne zebranie poznańskiego Bractwa kurkowego na sali Strzeleckiej.

* **Sumienny lokator.** W pewnem piśmie w Hanowerze umieszczono następujące ogłoszenie: „Stósownie do kontraktu mam obowiązek oddać pomieszkanie w takim stanie, w jakim je nająłem przed 3 laty. Aby dopełnić wszystkich warunków, oświadczam, że kupię 50 żywych myszy, 200 moli i 500 pluskw i proszę o oferty."

* **Brodnica,** dnia 10 maja. Donoszę krótko o uroczystem przyjęciu Najprzew. X. Biskupa. Arcypasterz przybył tu o godz. $5^1/_4$ po południu powozem p. Ossowskiego z Najmowa, bez banderyi jeźdźców. Przy szkole żeńskiej znajdowała się brama powitalna, na której widniał napis: „Benedictus, qui venit in nomine Domini." (Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie.) Stała tu w szeregach dziatwa katolickich szkół elementarnych z miasta i Michałowa oraz gimnazyum pod przewodnictwem profesorów pp. Chudzińskiego i dr. Hirschberga. Wysiadłszy X. Biskup udał się w procesyi, w której brało udział około 15 księży, przy śpiewie pieśni „Kto się w opiekę" do kościoła. Poprzedzały X. Arcypasterza dziewczątka i dziewice w bieli które siały kwiaty. W kościele przemawiał ks. Biskup najprzód po polsku a następnie po niemiecku, zachęcając wiernych, aby się silnie trzymali Wiary św. Dodać wypada, iż u bramy kościelnej umieszczony był napis: „Ten jest dzień, który uczynił Pan. Radujmy się i weselmy się weń." Teraz odprowadzono Najdostojniejszego Gościa do plebanii, gdzie go witał napis: „Witamy." Z tąd udzielił X Biskup zgromadzonym tłumom arcypasterskiego błogosławieństwa.

* **Wrocław.** Na uniwersytecie wrocławskim złożyli egzamin rządowy na aptekarzy dnia 4 maja: pp. Stefan Feldmann z Kościana i Zygmunt Meyer z Śremu.

* **Berlin.** Na wystawie opasów oprócz p. Kościelskiego z Miłosławia, który uzyskał pierwszą nagrodę; otrzymał z wystawców polskich jeszcze dr. Brodnicki z W. Kołudy dwie nagrody drugą i trzecią za dwa woły opasowe, własnego chowu.

* **Berlin.** Proces przeciwko Tauschowi rozpocznie się dnia 24 b. m. pod przewodnictwem dyrektora sądu Röslera.

* **Berlin.** Znany komisarz afrykański dr. Peters, którego sąd uznał tylko za niegodnego sprawowania rządów w posiadłościach afrykańskich, za wieszanie Murzynów i prześladowanie ludności tamtejszej — wyjechał z Berlina za granicę, pewnie w obawie dalszych skutków i odpowiedzialności przed prokuratorem, bo jeszcze wiele sprawek jego pozostało do załatwienia, czyli do śledztwa. A miał, dziwnie, czas wyjechać z Berlina!

* **Berlin.** Zadziwiło, a jeszcze więcej oburzyło wszelkich hakatystów, że profesor Hans Delbrück, redaktor pisma „Preussische Jahrbücher" powołanym został na profesora dziejopisarza przy uniwersytecie berlińskim w miejsce zmarłego t. z. historyografa Henryka Treitschkego. Nowy ten profesor nie jest nam wcale tak bardzo życzliwym, ale jest mężem niezależnym w swem przekonaniu i nie pozwoli się naciągać na objawienie zdań z jego charakterem niezgodnych. — W ostatnich czasach potępił on w kilku artykułach swego pisma zagorzałość hakatystów — to też hakatystowskie pismo śląskie „Schlesische Zeitung" nazwało go nędznym pismakiem i podobnemi wzgardliwemi przydomkami go obrzuciło, a wszystkie hakatystowskie pisma przywtórzyły tym oszczerstwom. Wydziwić się też nie mogą hakatyści, że minister oświecenia Bosse temu mężowi powierzył tak wysoki i ważny urząd — Nie wiemy, czy nie złamie on przez to przekonania Delbrücka i czy nie wytworzy się z niego taki urzędowy historyograf pruski, jakim był zmarły niedawno Treitschke, który wprost kłamał, bo naciągał w swym opisie dziejów wypadki do osób, a nie osoby do wypadków — tak, iż opis dziejów pruskich przez Treitschkego nie może żadnemu dziejopisarzowi (historyografowi) służyć za podstawę do badania ubiegłego czasu. Podchlebiał on wprost i zbytecznie tam, gdzie widział potęgę i siłę chwilową, a oszczerstwem obrzucał słabszych, czy osoby, czy narody. Polacy w opisie dziejów Treitschkego najsmutniejsze, naturalnie, zajmują stanowisko — bo Treitschke był wielkim adoratorem Bismarcka. Może Hans Delbrück nie da się tak naciągnąć, byłoby to z korzyścią dla prawdziwej nauki dziejów. Obecnie liczy on 49 lat życia.

* **Berlin.** Donoszę wam w krótkości, iż odbyła się tu dnia 12 maja wieczorem uroczystość z okazyi jubileuszu 900 św. Wojciecha w Armin Hallen przy Komandantenstr. Przemawiał bardzo pięknie X. Patron i prałat Wawrzyniak. Przemówienie sprawiło wielkie wrażenie. Na końcu odśpiewano pieśń „Salve regina". Uczestników było kilkuset, a powinno było być kilka tysięcy.

* **Berliński** związek kobiet ku podniesieniu moralności odbył pod przewodnictwem pani ministrowej Gossler trzecie walne zebranie. Związek, liczącej 300 członków, opiekował się mianowicie kobietami, które policya „przestrzegła" przed życiem niemoralnem. Liczba kobiet, które korzystały z pomocy związku, wynosiła w roku ostatnim 1221 Z Berlina pochodziło 248, niezamężnych było 917. Najmłodsza z przestrzeżonych liczyła dopiero lat 13. Z tych 1231 kobiet zgłosiło się z własnego popędu do związku o pomoc 294; z 667 zawiązał związek stosunki na różne sposoby; 123 odrzuciły stanowczo pomoc związku. Z kobiet uratowanych oddano w służbę 38, odesłano do domu 51, a 168 umieszczono w różnych zakładach. W azylu miejskim pracowano w roku ubiegłym nad nawróceniem 450 osób, z tych jedna miała dopiero lat 12, 3 lat 13, 7 lat 14, a 17 lat 15. Sprawozdanie „Związku kobiet" rzuca bardzo smutne światło na moralność stolicy Niemiec.

* **Z Swieckiego** coraz więcej ludzi wynosi się rok w rok głąb Niemiec za robotą. W roku zeszłym zameldowało się przy kontroli wojskowej 300, w tym roku 1100 młodych ludzi, że wychodzą w świat za robotą. Wychodzi mianowicie lud ze wsi w lasach położonych. „Geselliger" utyskuje nad tem, bo właśnie te wsi dostarczały panom niemieckim po wsiach „wiernych skromnych i dzielnych sług". Jak Niemcom polski lud roboczy jest potrzebny, to „Geselliga" umie go chwalić, zresztą lży go, ile razy o politykę chodzi. Zresztą niech to tymże ludziskom będzie nauka, którzy z obawy przed utratą chleba nie postępują sobie tak, jak na Polaka i katolika przystoi. Dziś bowiem panowie muszą być kontenci, gdy w ogóle ludzi dostaną, i nie tak łatwo ich wypędzą.

* † **W Krościenku** nad Dunajcem zmarł ś. p. Józef Hakowski, zaszczytnie znany polski artysta rytownik. Rytował on płaskorzeźby srebrne z obrazów Matejki: Jan III pod Wiedniem, Kościuszko pod Racławicami, popiersie Szujskiego, medal kardynała Dunajewskiego, medale hr. Adama i Artura Potockich, Żyblikiewicza i wiele innych wykonał dzieł sztuki rytowniczej. Wiele pozostało jeszcze po nim niedokończonych.

* **Cesarstwo japońskie,** składające się z około tysiąca małych i wielkich wysp, a na nich około 40 milionów mieszkańców — jest krajem wielce osobliwym i nie podobnym wcale do krajów europejskich pod względem życia i zwyczajów mieszkańców. W Japonii nie ma zwierząt domowych. Japończyk nie pije mleka, ani nie je mięsa, dla tego bydła nie chowa. Konie używane są tylko przez cudzoziemców. Wozy ciągną ludzie a powozy tam nieznane, tylko tak zwane lektyki, tj. pudła z oknami i siedzeniem dla jednej osoby, a noszone bywają na wystających po obu stronach drążkach. Psy chodzą stadami, jako dzikie, w domach ich nie ma, bo Japończyk nie używa ich ani do strzeżenia domu, ani do polowania. Tylko cudzoziemcy trzymają psy u siebie. Japończyk nie ma także owiec, kóz, ani świń. Wełny nie potrzebują, bo mają ogromne obszary plantacyi bawełnianych drzew, raczej krzewów; także liczne plantacye morwowych drzew, na których żywią się jedwabnice. Jedwab japoński jest znany ze swej dobroci. Wieprzowy tłuszcz jest w kuchni Japończyka nie znany. Mułów ani osłów w Japonii nie ma. Kury, kaczki, gołębie prawie nieznane i chowają je tylko cudzoziemcy. Europejczykowi trudno się przyzwyczaić do życia tak odrębnego.

* **Nowe armaty.** Dzienniki angielskie piszą o projektowanej w Anglii konstrukcyi nowych armat, dających po kilkaset wystrzałów w ciągu minuty. Jest to mała armata, kalibru Hotchkinsa, wyrzucająca około 600 pocisków na minutę. Przed rokiem we Włoszech czyniono doświadczenia. Strzelano do bardzo grubych drzew w oddaleniu dwóch kilometrów. W przeciągu sekundy drzewo padło jak kosą podcięte. — Do tych armat bywa używany proch bezdymny niezmiernej siły. Konstrukcya tych armat, oraz fabrykacya tego prochu były przedsięwzięte już w roku 1885 z zachowaniem ogromnych ostrożności w celu niezdradzenia tajemnicy. Skoro dzienniki poruszyły tę kwestyą, zapewne fabryki wykończyły powierzone im roboty.

* **Kalendarz.** Sobota 15-go maja: Zofii m. — Wschód słońca o godz. 4 minut 6, zachód o godz. 7 minut 48.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* **„Poradnika Gospodarskiego"** wyszedł z druku nr. 19 i zawiera: Wiadomości od Patronatu. — Sadzenie kukurydzy. — Żywienie buhai. — Czy przy obfitem żywieniu krów dojnych oraz wołów roboczych obędzie się bez dodatku ścisłej paszy? Czy korzystniej jest dawać przeznaczonym na opas argielskim jagniętom łubin w całości czy też śrótowany? Zamiast włączać lucernę do ogólnego płodozmianu lepiej urządzić osobny płodozmian lucernowy. — W sprawie nabywania tomasówki. Premiowanie koni. — Ważniejsze prace w ogrodzie w maju. — Ceny zboża i płodów rolniczych. — Targ na bydło w Berlinie. — Ogłoszenia.

OD REDAKCYI.

* **Panu M. w Pęskowie** p. Dratzigmühle. Na cierpienie pańskie poda najstosowniejszą radę lekarz — nie radzimy używać żadnych sposobów leczniczych przez nielekarzy podawanych. Radzimy mianowicie nie używać środków tak zwanych uniwersalnych. Niesumiennie byłoby z naszej strony, gdybyśmy inną podali radę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 13 maja

4 proc. pożyczka niemiecka	104,— m
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	104,— „
3 i pół proc. poż. pruska ukonsolidowana	104,10 „
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	104,— „
3 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	98,40 „
3 i pół proc. obligi państwa pruskiego	100,10 „
4 proc. listy zastawne poznańskie	102,— „
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie	100,20 „
4 proc. listy rentowe poznańskie	104,50 „
Pruskie 4 proc. listy rentowe	104,50 „
Renta włoska	92 30 „
Austryacka renta złota	104,70 „
Austryacka renta srebrna	102 25 „
Polskie 5 proc. listy zastawne	67 50 „
Polskie 4 proc. listy likwidacyjne	— — „
Renta węgierska złota	104 25 „
Poznański bank prowincyalny	105 80 „
Banknoty rosyjskie za 100 rb.	216,55 „
Banknoty austryackie za 100 złr.	170,55 „
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,15 „

Giełda wrocławska, 12 maja.

	Za 100 kilogramów.											
	dobry tow.				średni tow.				pośl. tow			
	najw. cena		najn. cena		najw. cena		najn. cena		najw. cena		najn. cena	
	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.	m.	f.
Pszenica biała	16	60	16	30	15	90	15	60	15	10	14	60
Pszenica żółta	16	50	16	20	15	80	15	50	15	—	14	50
Żyto	11	70	11	50	11	30	11	20	11	10	10	90
Jęczmień	14	40	13	50	13	—	12	50	11	—	10	—
Owies	13	50	13	40	13	—	12	60	12	40	12	—
Groch	14	50	14	—	13	—	12	70	12	50	12	—

Bydgoszcz, d. 12 maja. (Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica 155—160 mrk., pośledni gatunek 000—000 mrk., piękniejszą nad notowanie. Żyto wedle gatunku 104—110 mrk. Jęczmień 110—115 mrk., dla browarów 120—135 mrk. Owies 122—130 mrk. Groch na paszę 000—000 m. do gotowania 130—145 m. Okowita (70-ta) 40,50 mrk.

Za wszelkie podane ogłoszenia oraz reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Kołdry watowane

poleca w wielkim wyborze po nader nizkich cenach:
perkalowe sztuka 2,85 mk., lepsze 4,00 mk.
czysto wełniany atłas sztuka 6.00 mk.
najlepsze sztuka 10,00 marek.

Olbrzymi dom towarowy

K. IGNATOWICZA,

Poznań, wchód z ulicy Wrocławskiej nr. 4,
i z ulicy Jezuickiej nr. 10.

Dla chorych na płuca

Dr. Brehmera lecznica

Goerbersdorf w Ślązku. (4029

Dyrektor lekarz **prof. dr. Kobert,** przedtem w Dorparcie
Znakomite wyniki kuracyjne przy bardzo umiarkowanych kosztach.
Dokładnej wiadomości udziela darmo

ZARZĄD.

Dzieci **Julianny** z **Skowrońskich Krieger** alias **Krueger** alias **Krygier,** które są spadkobiercami testamentowymi zmarłej wdowy

Maryanny z Skowrońskich

Baumgaertner

z Poznania,

wzywa się, aby celem odebrania spadku zgłosiły się do podpisanego kuratora masy spadkowej sądowanie obranego. (6002

Z. Rychłowski, rzecznik
w Poznaniu, plac Sapieżyński nr. 4.

Celem przyjmowania **wniosków do** (5845
Magdeburskiego Towarzystwa zabezpieczenia od ognia i gradu
poleca się
Max Lauber w Poznaniu, przy ul. Szerokiej 20, sądowy przysięgły taksator i agent.

PARCELACYA.

W majątku rycerskim w **Mielżynie** w powiecie Witkowskim, tuż obok miasta tegoż nazwiska, dokąd dochodzi kolejka powiatowa z Gniezna z drugiej strony ½ mili szosą od stacyi kolei wrzesińsko-strzałkowskiej „Wulka“ mamy na sprzedaż:

a. Główny folwark w obszarze ca. 1000 mrg. z charakterem majątku rycerskiego.
b. Parcele większe w różnych obszarach w dobrej ziemi z łąkami, oraz mniejsze parcele przy gruntach miejskich, z budynkami lub bez budynków.

Warunki kupna dogodne podług szczegółowej umowy, na spłaty w kapitale lub rentę prywatną z umorzeniem.

W celu obejrzenia zgłosić się trzeba do zarządu dominialnego w Mielżynie. Bliższych informacyi sami udzielamy listownie lub osobiście w biurze naszem przy ul. Bismarka nr. 8. Również u nas wprost zawiera się umowy kupna. (4963

Bank Ziemski w Poznaniu.

Otwarcie kąpieli morskich dnia 1 czerwca, solankowych 24 maja.

Kołobrzeg
odwiedziło w r. 1896 9332 **rzeczywist. gości kąbielow.** Obcych w porze kurac. wykupiło przeszło 20000 latowe bilety woln. przejazdu na kolejach żel. Nowo zaprow. pociąg pośp. z Berlina i do Berlina. Połączenie parowcowe z Bornholmem, Kopenhagą, Heringsdorfem i Rugią. Połącz. telefon. z Berlinem, Szczecinem i innemi miastami.

Kołobrzeg
łączy równocześnie kąpiele morskie i naturalne solank. Silne uderzanie bałw. Na wybrzeżu drobny piasek bez kamyków i szlamu. Ciepłe kąpiele morskie i solank., zawierające kwas węglik. Kąpiele parowe i borowinowe, inhalatorya, gimnastyka lecznicza oraz mięsienie. Obszerne zakłady parkowe i ogrody. Promenada na dunach 7½ klm. długa.

Kołobrzeg

kąpiele morskie i solankowe.

Kąpiele morskie i solankowe. Kąpiele morskie i solankowe.

Kołobrzeg
posiada wodociągi o górnym nacisku. Kanalizacya i miejska rzezalnia. Sprzedaż dobrego mleka, serwatki, oraz wszelk. gat. wód źródl., służących do kuracyi, 15 lekarzy, 3 apteki, wielka aleja do przechadzek wśród morza.

Kołobrzeg
posiada własny teatr z dobrą operą, orkiestrę wojskową, place do zabawy oraz czytelnię. (5400
Korsa nawodne i wśród krzewów. — Réuniony, towarzystwa balowe i zabawy dla dzieci.

Wielki wybór mieszkań po przystępnych cenach.

Ucznia

z dobremi wiadomościami szkólnemi potrzebuje pod korzystnymi warunkami **ogród hrabiowski w Będlewie.** (5964
Kłosiński, nadogrodnik.

Ucznia

potrzebuje zaraz (5957
F. S. Kalewski,
malarz dekoracyjny w Ostrowie.

Dla chorych zdrowie!

Co tylko wyszło dziełko:
Leczenie sokiem cytrynowym
podagry, reumatyzmu, kamienia żółciowego, zapalenia nerek, chorób skornych, wypadanie włosów itd. — Warszawa. — Cena z franko przesełką **1 marka,** przez zaliczkę 20 fen. więcej, poleca
N. Kamieński i Spółka,
księgarnia w Poznaniu (Bazar).

Na nadchodzący jubileusz 900 rocznicy śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, polecam wydane własnym nakładem: (5362

obrazy, obrazki,

medalioniki, modlitwy i figurki św. Wojciecha
w najrozmaitszych wykonaniach.
Cenniki, lecz tylko sprzedającym, wysełamy odwrotnie. Do nabycia w księgarniach i składach artykułów dewocyjnych.

S. Bendlewicz i Sp.
w Pleszewie (Pleschen).

Polecamy zaprowadzone w naszym Banku (5589

czeki,

które ułatwiają odbiór złożonych u nas na rachunek bieżący kapitałów każdego czasu.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.
Dr. Kusztelan.

Dr. Holtzer

ul. Podgórna nr. 12 b
przyjmuje cierpiących **na choroby wewnętrzne** (5875
przed poł. od 8—9 godziny,
po poł. od 3—5 godziny.

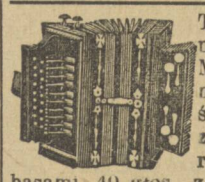
Koniaki

wyborowe ofiaruje sprzedającym niesłychanie tanio i prosi o zażądanie odwrotnie próbki (5876
C. Walewski, Poznań 3.

KWAS

węglany
w stalowych butelkach
polecają (5848

Freudenreich i Cynka,
ulica Rycerska nr. 17.



Tryumph. Harmoniki D. R. G. M. No. 63019 najlepsze są na świecie. Nr. 19¾ z 10 klawisz., 2 regestr., 2 podw. basami, 40 głos., z ochraniaczem brzegów itp. tylko 5 mk. Nr. 23, 3 chórowa, 8 mk. Nr. 27, 4 chór. 9 mk. Cytra akordowa 3½ mk. Szkoła i opak. darmo. Porto 80 f. Do nab. jedynie u wynalazcy Wilh. Müchlera, Neuenrade 2, (Westf.)

Wiatrak

z należącemi 20 do 60 morgami dobrej roli i budynkami dostatecznymi, obok sądu w Trzemesznie, jest na sprzedaż; zaliczki potrzeba dwa do czterech tysięcy tal. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **6004.**

Wyrób głośnego nowo patentowanego artykułu dla koni mam zamiar sprzedać na prowincye Wielkie Ks. Poznańskie, Prusy Wschodnie i Zachodnie, zamożnemu i inteligentnemu budowniczemu machin albo ślusarzowi. Również i kapitaliści, dawniejsi rólnicy, którzyby połączyć się pragnęli z jakim ślusarzem, zyskaliby sobie zarobek bardzo znaczny.
Oferty pod S. 1419 przyjm. Rudolf Mosse we Wrocławiu

Słodkie wina
litr po 40 fen. bez sądka, trwałe bez zaliczki. 50, 100 litr., okseft.
Friedrich Damm, Crossen a. Oder (6005

Z powodu działów spadkowych jest zaraz tanio na sprzedaż z wolnej ręki (5935

gospodarstwo

w **Kamińcu** pod Kłeckiem położone, 86 mórg obszaru, a należące do spadku po J. Rawitzu. Bliższ. wiad. udzieli
Hermann Licht
w Pobiedziskach (Pudewitz).

Jest na sprzedaż

włość rentowa

wynosząca przeszło 60 mórg dobrej ziemi z budynkami, zimowym i latowem zasiewem, pod bardzo korzystnymi warunkami ew. bardzo małą wpłatą.
Zgłoszenia piśmienne przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **5855.**

Dom

mój w rynku nr. 10, z zabudowaniami, w dobrym stanie, z przyległym ogrodem owocowym i warzywnym, miejsce bardzo odpowiednie do założenia jakiego handlu, mam zamiar sprzedać zaraz z wolnej ręki. (5968
Walenty Mojzykiewicz,
Budzyń.

Cukiernia!
Lokal, odpowiedni na cukiernią, z konsensem, w dobrem miejscu, jest od 1 lipca rb. do wynajęcia. Zgłoszenia do ekspedycyi „Wielkopolanina“ pod nr. **5640.**

Przedsiębiorstwo fryzyersk.
od kilku lat dobrze zaprowadzone, jest zaraz tanio na sprzedaż w większem mieście, gdzie jest gimnazyum, sąd i załoga wojskowa. Zgłoszenia do eksped. Wielkopolanina pod liczbą **6006.**

Skład z mieszkaniem
stósowny do założenia handlu towarów kolonialnych na św. Łazarzu, tanio do wynajęcia od 1 lipca rb. Bliższych wiadomości udzieli **J. N. Pawłowski,** Poznań, ulica Wodna nr. 7.

Warsztat stolarski, prawie nowy, tanio na sprzedaż na Jerzycach przy **ul. Poznańskiej nr. 32.** (6003

Mleka wieczornego doju od 60 do 80 litrów dziennie można nabyć z dom. Kobylepole. Zgłosz. do p. **B. Glabisza,** Poznań, Św. Marcin 14.

Kartofle!

Szanowne Dominia upraszam o łaskawe oferty pod względem dostawy kartofli. (5954
Szczepan Friedrich
w Załężu (Zalenze O. Schl.)

Potrzebny (5967

pisarz

w młodszym wieku,
lub elew gospodarczy.
Zgłoszenia pod lit.: **D. O.** poste restante **Rostarzewo.**

Dominium Mszczyczyn
per Dolsk potrzebuje dobrego

pisarza,

biegłego w niemieckiej korespond.

Owczarka

dobrego, żonatego lub samotnego od 1 lipca r. b. Osobiste przedstawienie pożądane. (5892

Owczarz

z **2 chłopcami** od 1 lipca r. b. potrzebny na osobny folwark.
Zgłosz. osobiste do **zarządu**
Dom. Gogolewa
p. Niepart. (5990

Panny

do sprzedawania wody selterskiej potrzebuje (6007
Apteka Jagielskiego.

Panienki do spódnic oraz i **uczennice** mogą się zgłosić natychmiast na stałe zatrudnienie.
Z. Blaszczyńska, Piekary nr. 21. I p. (5991

Panienki, biegłe w krawieczyźnie, mogą się zgłosić. J. Maciejewska, ul. Kopernika nr. 2 III p.

Znajdą umieszczenie:
Bony frebl. P. służące.
Kucharka na 80 tal. (5828
Pokojowe na 40—50 tal.
Gospodynie na 60 do 80 tal.
Piastunki na 40 t. i **służące.**
N. Ginter, nauczycielka,
Poznań, ulica Długa nr. 14.

Młodszego, sumiennego

pomocnika,

dobrego ekspedyenta, przyjmie od 1-go lipca r. b. (5905
P. Heyducki,
drogerya w Pleszewie.

Strzelca

który w wolnym czasie zajęty będzie gospodarstwem podwórzowem, przyjmie zaraz lub od 1-go lipca r. b. (5955
Domin. Retkowo
per Królikowo.

Młynarz

w młodszym wieku, znający dokładnie swój zawód, według najnowszej teoryi, jak również dokładnie prowadzenie lokomobili, który pracował dłuższy czas jako kierownik po większych młynach na Ślązku, mogący okazać się chlubnemi świadectwami, szuka nowej posady zaraz albo od 1-go czerwca r. b. (5898
W. Hologa,
Konin p. Pniewy (b. Pinne).

2 lub 3 czeladzi stolarskich na budowlą na stałą pracę potrzebuje (5985
Tomasz Wrzyszczyński
w Pleszewie.

Dominium Chraplewo
per Królikowo szuka od 1. 7. 97.

kucharza

kawalera w średnim wieku, któryby był również dobrym myśliwym. (5999

Włódarza

energicznego, kawalera, przyjmie zaraz
Domin. Retkowo
per Królikowo.

Parobka

trzeźwego do koni z początku na pensyą 180 marek, strawne i piwne szuka zaraz (5942
A. Siwiński,
browar, destylacya i fabryka selterskiej wody w Borku.

Do handlu mego towarów kolonialnych i destylacyi szukam

ucznia.

H. Manasse,
Gniezno. (5920

Ucznia,

mającego chęć wyuczenia się ogrodnictwa, szuka się zaraz do ogrodu hrabiowskiego w Kobylnikach p. Kościanem.
Zgłoszenia przyjmuje (5969
T. Owczarczak.

UCZNIA

z wykształceniem gimnazyalnem szukamy natychmiast (3977
L. Zboralski & Spółka,
skład żelaza i magazyn tow. kuchennych w Pleszewie.

Nakładem i drukiem Fr. Chodesaýńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt (w zastępstwie) w Poznaniu.